

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 4 Marca r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 23 lutego.

D. 22 t. m., o godzinie 4 z południa, Jego Cesarska Wysokość, Wielki Xiążę Jegomości, Michał Pawłowicz, raczył wyjechać do Kowna.

— Przez naywyższy rozkaz dzienny, z dnia 19 lutego, liczący się w artylleryi, jenerał-maior, Esaulow, uwolniony ze służby z mundurem i pensją dożywotnią dwóch trzecich części wyznaczenia, określonego w naywyższej Ustawie 6 grudnia 1827 r. (G.S.P.)

— Przez naywyższy rozkaz dzienny, 21 lutego, naczelnik sztabu 1go korpusu piechoty, jenerał-adjutant J. C. M., jenerał-maior, Xiążę Gorczakow 3ci, nayłaskawiej wyniesiony na jenerał-porucznika, za odznaczenie się w bitwach przeciwko polskim buntownikom.

— Zostający w kancelaryi sekretarza stanu Longinowa, radca dworu, kamerjunkier, Stefan Mielhunow, nayłaskawiej mianowany kamerherem Dworu J. C. M.

— Przy ukazie Rządzącego Senatu dnia 13 lutego, ogłoszone są naywyżey potwierdzone prawidła dla zakaukaskiego składu handlowego. Celem tego komercyynego domu jest, otworzyć dla wyrobów naszych rękodzielną wielki odbyt w krajach zakaukaskich i w Persyi. Tym celem kompania będzie prowadziła handel własnym kapitałem i będzie brała towary w komis. Liczba akcyj początkowie zamierza się 300, każda po 1,000 rubli. Dziedźca akcyj wiały P. M. minister skarbu na rachunek głównego podskarbstwa (P. P.)

— D. 20 lutego przybył do stolicy, sekretarz stanu Królestwa Polskiego. Jenerał dywizyi Kossecki (G. S. P.)

— D. 22 przybył z Tyflisu, tamieczny Wojenny Gubernator, Jenerał-Adjutant, Strekalow, a wyjechał do Kowna, zoaydujący się przy Jego Cesarskiej Wysokości Jenerałnym Feldejgmistrzu, liczący się w artylleryi Jenerał-maior Bibikow. (R.I.)

Ukaz Rządzącego Senatu.

Dnia 9 lutego 1831 roku. NAYJAŚNIEJSZY PAN, z powodu pożaru, którym zagrożony był Obuchowski lazaret, od zatlania się belki, blisko której znajdował się komin, wyprowadzony dla kominika, a potem po przerozieniu kominika na piec, zostawiony podobnie, jak był przedtém, bez dostatecznego oddzielenia od belki, Narwżęż rozkazać raczył: Sankt-Petersburskiego Gubernialnego Architekta, Michajłowa, za okazane przezeń, jak z zebranych wiadomości się wyświeciło, niedbalstwo przy obeyrzeniu uczynionych w roku 1828 w Obuchowskim lazarecie przebudowań, aresztować i nadal, gdy się okaże, iż pożar powstał z niedbalstwa architekta, podobnież karać; o czém architektów uwiadomić. (G.S.)

ANGLIA.

Londyn dnia 15 lutego.

Port s. Jerzego, na wyspie Grenadzie, z rozkazu rządu, ogłoszony wolnym portem składowym.

— Ostatnie rozprawy parlamentowe o interesach irlandzkich, iako też mowy lorda Althorpa, lorda Palmerston i Sir R. Peela, sprawiły nader pomyślne wrażenie w Dublinie. Piszą z tego miasta, że margrabia Anglessea zakupił własnym kosztem w Cork i Larnie, znaczne zapasy kartofli,

dla rozdania ich ubogim we wschodnich i południowo-wschodnich powiatach Irlandyi.

— Dziennik dworu donosi, że Król ma zamiar przywrócenia lorda Cochrane do dawniejszych godności i urzędów.

— Ostatnie doniesienia z prowincyi wewnątrznych napełnione są smutnymi szczegółami o szkodach, przez zbyteczne śniegi, temi czasy tam zarządzonych.

— Według wiadomości z Dublinu, nędza w tém mieście tak jest wielka, że na 25,000 mieszkańców jednej parafii, 6,000 znajduje się w stanie ostateczney niedoli.

— Dziennik limerycki (w Irlandyi) zbija pogłoskę, iakoby statek jeden wyładował broń ognistą na brzegi Clare i że aresztowany został. Według tego pisma, przyczyną pomienioney pogłoski było rozbicie się przy tych brzegach brygu amerykańskiego, który płynął z Liverpool do Bostonu i wiały 420 strzelb. (J. d. S. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 18 lutego.

Dnia 16 zrana, tłum ludu, splądrowawszy kościół St-Germain-l'Auxerrois, i złożywszy w Luwrze wszystkie rzeczy, należące do tego kościoła, udał się ku kościołowi Wniebowzięcia na ulicy s. Honoriusza, ażeby strącić krzyż z liliami na tym gmachu będący; gwardya narodowa przybyła w porę, rozprożyć te kupy. Głównemu tłumowi naszedł do pałacu arcybiskupiego; wdarłszy się wewnątrz tego gmachu, wszystkie meble, ozdoby i sprzęty powrzucał do rzeki. Pospólstwo zaczęło zbijać dach, kominy i okna na poddaszu.

— Czytamy w gazecie Quotidienne: „O godzinie 4tej, iakąś kupa wpadła na dziedziniec; do bióra redakcyi gazety Quotidienne, grożąc pożarem i żądając światła dla rozniecienia ognia w materystach zapalnych na osobnym złożonych miejscu. Uwiadomiona o tém gwardya narodowa rozprężyła ten motłoch, złożony w naywiększej części z obzarpanych dzieci i ostatnich klass ludu. Dwóch z tej liczby uwięziono. Ta napaść, te pogroźki pożaru, w sąsiedztwie banku francuzkiego, rzuciły trwogę po całym kwartale.

— Dnia 15, banda z 200 do 250 ludzi, po części uzbrojonych, i tchnących łupieżstwem i morderstwem, natarła na gwardyę narodową, będącą na straży na ulicy St-André-des-Arcs i rozbroiła ją. W tymże czasie gwardya narodowa przy Petit-Pont, podobnież rozbrojona została. W kilka chwil potem, obie kordegardy odzyskane przez gwardyę narodową, a liczba będących na straży, podwojona. Złoczyńcy natychmiast rozproszeni, a znaczną ich liczbę uwięziono i zaprowadzono do prefektury policyyney.

— Kolonna około 600 do 700 młodzieży i wyrobników, udała się do więzienia Conciergerie, w celu oswobodzenia patrycyów, zatrzymanych za występki polityczne. Pierwszą bramę wyłamano. Wtém jeden z pisarzy oznaymił, że więźnie; których domagają się, otrzymali już wolność; tymczasem gwardya narodowa pośpieszyła i zapobiegła, acz nie bez trudności, wyłamywaniu dalszych bram. Wszystkie okna tego gmachu, wychodzące na ulicę, potłuczone zostały. Kupa ta ledwie wieczorem rozeszła się.

— Tłum znaczny dnia 15, pociągnął ku Conciergerie blisko Bercy, wiejskiego domu arcybiskupa

pa. Różne wiadomości sprzeczne biegały o tém, co się działo w tém miejscu. Ta była naysprawiedliwiejszą, iż tłum ten nazad powrócił, na zapewnienie jednego dowódcy gwardyi narodowej wiejskiej, że się tam arcybiskup nie schronił.

— Sąd królewski przywołał sprawę *Saint-Germain l'Auxerrois*, i porucił pierwszemu prezydentowi P. Séguier wyprawienie śledztwa. Są w stanie aresztu: *Baron de Vitrolles*, byłypar Francji; wicehrabia *de Cony*, były deputowany; *Hinaux*, były naczelnik centralnej policyi paryzkiej; *Gal-ton* i *Gombault*, byli komisarze policyi paryzkiej; *Auguet*, były kapitan adjutant paryż, świeżo przybyły z Anglii; *Durouchoux*, kommissant wino; *Devallergues*, były oficer; *X. Liotard*, pleban parafii *St Germain l'Auxerrois*, i t. d. Znalazli no u wielu z pomiędzy nich pisma drukowane i korespondencye.

— Wydano rozkaz na przystrzymanie Arcybiskupa Paryzkiego.

— Z powodu rozruchów, minister spraw wewnętrznych i prefekt policyi, ogłosili proklamacyę po wszystkich murach Paryża. Generał naczelny hrabia *Lobau* i generał porucznik *Pajol*, wydali rozkazy dzienne, pierwszy do gwardyi narodowej paryzkiej, drugi do wojsk pierwszej dywizyi.

— Czytamy w *Gazette de France*, pod napisem: *Trzy rewolucye*, co następuje: „Wszędzie stolica robi rewolucyę, wszędzie dzieci ją zacinają, ludzie bez charakteru popierają, a przebiegli obracają na swą korzyść; wszędzie pozory są przyczyną; nieład jest następstwem; a nędza, wypadkiem ostatecznym!

— Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 16, minister oświecenia publicznego, z powodu wypadków dnia 14. następujące dał objaśnienie:

„*Gazety Quotidienne* i *Gazette de France*, uwiadomiły stolicę o tém, o чём rząd już wiedział; to jest, że dnia 14, w rocznicę śmierci Xiecia Berry, będzie odprawiane żałobne nabożeństwo. Rząd, świadomy narodowości swojej, nie mógł zapewne chcieć wyrzucić mojej sprawy na to, co modlitwa religijna zwać można było; jednak, gdyby się okazało, że pod cieniem tego pozorów, duch fałszy i nienawiści instytucyi naszych, pragnął pobudzić namietności polityczne i niezgodę, czyliż nie należało, ażeby rząd wdał się w tę sprawę? Jaka byż mogła natura tego wdania się? Wiedzie o tém: rewolucya nasza nie żądała po, was nadzwyczajnych środków; puściła się ona drogą prawa, a ta droga nie wskazuje środków przewencyjnych. Administracya atoli mnie powierzona, administracya moralna, powtarzam, mogła działać. Udałem się do Arcybiskupa paryzkiego; dałem mu do zrozumienia to, co było ważnem w przygotowaniach głoszonych przez dzienniki; przełożyłem, iż rząd widzi, nacznie, że tu nie idzie o modlitwę religijną, lecz o pobudzenie namietności politycznych i ukrycie złych zamiarów pod maską religii. Przywołałem plebana *ś. Rocha*, wyjaśniłem przed nim uczucia moje, i winieniem to rzecz na jego pochwałę, że on pojął, iż, jeśli jest obowiązany do modłów dla tych, którzy go o to proszą, tedy odmówić powinien przykładania się do występnych zamysłów. Cóż się stało? To wdanie się rządu w granice prawa, któremu nie towarzyszą prawa przewencyjne, stało się wszystkim wiadome. *Gazeta Quotidienne* doniosła o tém. W poniedziałek dnia 14, dwaj ludzie, stojący przy kościele *ś. Rocha*, ostrzegali przychodzących, iż trzeba iść do kościoła *St Germain l'Auxerrois*. — Zaszło tam wypadki, nie są dla was nieznanymi. — Dopuszczono się tam występki. Francya żąda, aby sprawcy tych występków, byli poścignieni i ukarani. Oto jest objaśnienie, którem był winien *libie*. Rząd zna obowiązki swoje, i starać się będzie o ich wypełnienie.” (*J.d.S.P.*)

Paryż dnia 21 lutego.

Birka Paryzka. Pięć od sta 92 fr. 20; Trzy

od sta 58 fr. 10; Akcye bankowe 1530 fr.; Pożyczka królewska hiszpańska 597 fr.

— Dnia 17 o południu, deputacya kongressu narodowego Belgickiego udała się do pałacu królewskiego; dwaj adjutanci J. K. Mości przyłączyli się na wielkich wschodach, dla wprowadzenia do pierwszej sali, gdzie czekał minister spraw zagranicznych, który ją wprowadził do sali tronowej. Król ją przyjął, zajmując miejsce na tronie, mając z prawej strony Xiecia *Orléańskiego*, a Xiecia *Nemours* z lewej. Królowa była także obecna, również jak xiążęta i synowie, xieżniczki córki, i xieżniczka *Adelaide*, siostra Króla. Ministrowie i adjutanci królewscy otaczali tron. (W następnym numerze umieścimy mowę prezydenta kongressu i odpowiedź królewską.)

— Król wydał rozkaz, ażeby lilie wszędzie zniszczonemi były, gdzie to uskutecznić można, bez nadwężenia pomników publicznych, i nie odnawiając szkód, jakie w roku 1814 przez zniszczenie znaków rzeczypospolitej i panowania Napoleona, czynione były.

— Wedle postanowienia z dnia 16 t. m. pieczęć królestwa wyobrażać będzie na przyszłość księgę otwartą z napisem: *Ustawa (la charte) 1830*, nad tém korona zamknięta, berto i rączka sprawiedliwości, a za tarczą chorągiew trykolorowę; naokoło zaś napis: *Ludwik Filipp I, Król Francuzów*.

— Piszą z *Bordeaux* pod dniem 12. „Od kilku dni biegała w mieście pogłoska o zaburzeniach, przez karolistów nowanych, rozmaite o tey rzeczy szczegóły doszły do prokuratora królewskiego. Wiedziiano między innemi, że znaczna liczba rękodzielników, ziętych przez możne tego stronnictwa osoby, odmawiała roboty swoim robotnikom i pobudzała ich do wszczęcia nieporządków. Już, na kilku miejscach publicznych, złe myślacy dopuścili się czynów, naruszających spokojność. Zawczora, na uczcie dawanej w *Vincennes* przez uczciwych obywateli, jeden młodzieniec tyle był nieroztropnym, iż pokazał się z kokardą, białą u kapelusza. Wczora jeszcze tarczą została i złożoną w urzędzie. Zwierzchność powzięła wiadomość, że spisek, oddawna knowany, miał wybuchnąć dnia 14. Kościół *S. Michała* wybrano za miejsce rozpoczęcia. Znaki i hasło do zebrania się odkryte zostały prokuratorowi królewskiemu. Ten urzędnik, świeżo uwiadomiony i jeszcze, że kokardy białe w wielkiej liczbie robią się u *P. Millac*, iubilera, udał się wczora do niego, w towarzystwie kommissarza policyi i siły zbrojney. *P. Millac*, na ten widok, zmieształ się mocno, i ważne uczynił zeznania; niezwłocznie przeprowadzony do więzienia, utrzymuje się tam sekretnie.

— Kupa, około stu ludzi, dnia 15, o godzinie jedenastej wieczorem, udała się ku domowi *P. Dupin* starszego. Wszedłszy na dziedziniec, wydawała grożące okrzyki; na ten wrzask, ieden gwardyjski narodowy, przecisnąwszy się przez tłum, stanął przy wejściu, i temi słowami przemówił: „Nie znam *P. Dupin*, lecz jestem gwardyjskim narodowym; z obowiązku więc muszę strzedz porządku i bezpieczeństwa osób; chyba po moim trupie wyjdziecie do mieszkania *P. Dupin*.” Postano potem po gwardyę, stojącą przy *Petits-Pères*, a na iey widok, owa kupa rozbiegła się; ieden z nich został aresztowany.

— Pięć do sześciuset osób dnia 17 skierowało się do *Montrouge*; wystali oni deputacyą do mera z uwiadomieniem, iż postanowili zburzyć seminarjum. Ponieważ zgoda nie było w tém miejscu siły wojskowej, mer żadnego oporu dać nie mógł. Kupa ta wzięła się zatem do roboty, i budowie mocno uszkodzonemu została. Aresztowano około dwudziestu ludzi, którzy się dopuścili rabunku.

— Podług listu z *Bononii*, członkami rządu tymczasowego są: *G. Vicini* adwokat, prezydentem; margrabia *de Bvilacqua*, hrabia *Pepoli*, hrabia *Bienchetti*, margrabia *Guidotti*, margrabia *Bordli*,

kawaler Ragani; P. Barbieri, były pólkownik z Napoleona; Sylvani, professor; Zanclini, adwokat; Oreoli, professor. Wezwano na powrót do służby wszystkich oficerów, którzy służyli za Napoleona. Na wszystkich gmachach publicznych powieśa chorągiew trójkolorowa (czerwona, zielona i biała). Legata papieżkiego aż do granic Toskanii, odprowadzili dwaj znakomitsi miejscy obywatele i konwoj bezpieczeństwa. Wszystkie herby papieżkie zniszczono. Papież ma być uważany jedynie za naczelnika duchownego i kościół, a żadnej władzy świeckiej mieć nie będzie.

— Piszą z Lizbony pod d. 30 stycznia, że od czasu rewolucyjnego zamachu w dniu 22, lekkie tylko poruszenia dały się spostrzedz między ludem zamieszkałym w bliskości portu. Wieczorem z dnia 29 na 30, lud sam uwieził kilku agentów zaburzenia. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruxella dnia 19 lutego.

Kongres na posiedzeniu dnia 15 roztrząsał i przyjął kilka artykułów projektu prawa o wyborach; tymże zajmował się i na posiedzeniu dnia 16.

Na posiedzeniu dnia 17 kongres zastanawiał się nad podatkiem wyborczym (cens électoral), który w rozmaitej ilości dla różnych prowincji i miast uchwalony został; maximum jest 65 florenów (w Bruxelli, Gandawie i Antwerpii), minimum 20 fl. (wsi Limburskie, Namurskie). Roztrząsanie tegoż prawa było przedmiotem posiedzenia dnia 18.

— Petycje o ustanowienie rzeczypospolitej krążą po Gandawie.

— Xiążę Leuchtenberski pisał list z podziękowaniem do P. Lebeau, i oświadczył, iż nieprzystałby korony belgijskiej bez zezwolenia Francji, dla której zachowanie synowskie przywiązanie.

— Znaczna liczba wojska zgromadza się w Antwerpii, a szanśa tego miasta nanowo przygotowywane są do obrony.

— Zawzięto się w Bruxelli, pod przywództwem P. Pottera towarzystwo z 50 osób, w celu zabezpieczenia niepodległości narodowej, nadania mocy nieodwołalnej, wyłączenie domu Nassauńskiego; ażeby dopiąć tego podwójnego celu, zaprowadzić formę rządu republikańskiego, skłonić władzę stanowiącą do isy przyjęcia, i wybrać z krainowców prezydenta na czas określony.

— Dnia 15 zrana, po wielu rogach ulic znalaziono przykleione pismo, pod tytułem *Przyjaciel ludu*, obywateli, między innemi, jeden artykuł na korzyść Xięcia Oranii. Drukarsz, którego imię u dołu pisma było wyrażone, został aresztowany.

— PP. Karol de Brouckère i hrabia Aerschot, członkowie deputacji, wysłanicy do Paryża, powrócili do Bruxelli.

— Znaczna liczba deputowanych zebrała się dnia 16 w kawiarni, dla u radzenia się, względem propozycji P. Lebeau o mianowaniu namiestnika ienerałego albo regenta; większość głosów była za hrabią Merode. Dziennik jeden donosi, że P. Lebeau odwiedził Xięcia de Ligne w jego zamku Belveil, zapraszając go do przyjęcia tego urzędu. Tymczasem, krążą petycje o mianowaniu P. Surlet-de-Chokier ienerałym namiestnikiem. (J.d.S.P.)

— Dnia 22 lutego. —

Na posiedzeniu kongressu dnia 19. P. Raikem zdawał sprawę, w imieniu wydziału centralnego, o propozycji P. Lebeau, względem mianowania ienerałego namiestnika. Wydział centralny, po roztrząśnieniu tego wniosku, proponuje ze swojej strony: 1) mianować regenta królestwa; 2) ogłosić konstytucją za obowiązującą od dnia wejscia regenta w obowiązki; 3) ogłosić także, że przy regencji będzie ustanowiona rada tajna z pięciu członków. Kongres potem zajął się roztrząsaniem projektu prawa wyborczego, i przyjął wniosek P. Karola de Brouckère względem liczby 102 deputowanych i 51 senatorów, jako też rozdzielenia

tych deputowanych i senatorów między różne prowincje, podawanego przez tegoż członka.

Dnia 21, prezydent komunikował list P. Surlet de Chokier, z Paryża dnia 17 pisany, w którym zdaie sprawę o audyencji publicznej, jaką tegoż dnia miało deputacja u Króla Francuzów i o wyraźnem odmówieniu Króla przyjęcia korony belgijskiej dla Xięcia Nemours. Prezydent czytał potem mowę, mianą przez deputacją do Króla Ludwika Filipa i odpowiedź tego monarchy. Następnie zajmował się kongress rozdzieleniem deputowanych i senatorów na powiaty; po wielu sporach takowe rozdzielenie zostało przyjęte, jako też artykuł 53 projektu prawa wyborczego, który tak brzmi: izba reprezentantów i senat odmieniać się będą kolejno wedle porządku, prawem specjalnym opisanego. Wyście połowy członków izby reprezentantów będzie miało miejsce w roku 1835. Pierwsza wyście połowy członków senatu nastąpi w roku 1835.

— Konferencya londyńska poleciała dwóm kommissarzom, PP. Abercromby i Whrite, udać się w okolice Maestrychtu, dla przekonania się o wykonaniu zawieszenia broni.

— P. Surlet de Chokier przybył dnia 20 wieczorem do Bruxelli, wraz z kilku innemi członkami deputacji, wysłanicy do Paryża. (J.d.S.P.)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 26 stycznia.

Sir R. Gordon, poseł angielski, dawał wczoraj bal wielki, na którym znajdowali się Seliktar, Sersakier, Kapitan-Pasza, Reis-Effendi, i kilku innych wysokich dygnitarzy Porty Otomańskiej. Pierwszy regiment gwardyi sułtańskiej dostarczył na bal orkiestrę, z młodych Turków złożoną; z wielkim podziwieniem Europejczyków, orkiestra ta bardzo pięknie grała marsze i kontradanse. Oficerowie tureccy odznaczali się swobodą obyczajów i wytwornością ubioru; wielu z nich nawet tańczyło. Dnia 23 urodziny córki Sułtana, której dano imię *Hairie*, zwiastowane były stolicę wystrzałami z dział. Sułtan wysłał adjuutantów swych, z wielkimi pieniędzmi, w różne strony państwa, gdzie tylko gędzą gruźlica, z której po większej części przez chrześcian są zamieszkałe. Porta wydała dnia 21 nowemu arcybiskupowi katolickiemu *berath* czyli dyplomata z uznaniem go za naczelnika Ormian katolickich.

— Posucha, od niejakiego czasu tu panująca, wysuszyła wszystkie źródła: ten fenomen, tak nadzwyczajny w tej porze, jest przyczyną, iak mniemają, dysenterji i gorączek skarlatynowych grassujących w tutejszej stolicy. Nagłe i częste odmiany stanu powietrza niemniej przyczyniają się do ich utrzymywania. Spadnie trochę kropel deszczu; niekiedy tegoż samego dnia śnieg; potem w przeciągu chwil kilku następuje piękna pogoda, a posucha niszczy w kilku minutach słabe ślady skąpego deszczu. (J.d.S.P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Czytamy w dzienniku, *Athenaeum*, co następuje: „Do roku 1814, druk we Francji potrzebował rocznie 46 milionów arkuszy (około 95,000 rz.) papieru (nie licząc w to pism peryodycznych); w roku 1816 potrzebowanie to powiększyło się do 55 milionów arkuszy; w roku 1820 doszło do 81 milionów arkuszy; w r. 1828 przeszło 144 milionów arkuszy. — W roku 1817 liczba rez obrotowych na pisma peryodyczne we Francji wynosiła 38,242; a w przeciągu trzech lat podniosła się do 50,717 rez. W Wielkiej Brytanii, w roku 1782 było 79 dzienników; w roku 1790 było już 114, w roku zaś 1821 liczono ich 284. W roku 1720 wszystkie osady angielskie w Ameryce północnej miały tylko 7 pism peryodycznych; w roku 1810 Stany Zjednoczone miały ich u siebie 359, w roku zaś 1826, liczba ta doszła do 640; tym sposobem ludność dziesięcio milionowa tego kraju, ma więcej pism peryodycznych, niż 160 milionów mieszkańców stałego lądu Europy. (J.d.S.P.)

P o d r a d.

2 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu wzywaia się niniejszém życzący podiać się wyreparowania lokalow Wileńską Izbą Skarbową w rządowym domu zajmowanych, za wyliczoną podług smiety summe 39,249 r. 68 kop. assygnacyami z tém, iżby oni przybyli dla targow z pewnemi ewikcyami do tej Izby na terminy 23, 24 i 26 dnia następnego miesiąca marca. Lutego 26 dnia 1831 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont. (195)

2 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż ieśliby kto wiedział o mieszkaniu lub tymczasowém przebywaniu wspólników w odbiciu 10 septembra 1829 roku blisko Siczewskiego portu od konwoiowej pogranicznej straży kontrabandnych towarow a mianowicie: włościan Bonifacego Pudziwelisa, Wawrzyńca Kerszulisa, Jegora Łekisa, Mateusza Mackiewicza, Marcina Biknerysa, Wawrzyńca Anfulinisa, Kaspra Pudziwelisa, Mateusza Kerszulisa, Szlachowca Ignacego Kondrata, i żyda Orela Bereliowicza; tedy obowiązkiem onego będzie natychmiast donieść Ziemskiej lub Miejskiej Policji dla poymania i dostawienia onych za pośrednictwem wewnętrznej straży do Rosieńskiego Grodzkiego Sądu, w którym się odbywa sprawa o odbiciu wyżej wyrażoney kontrabandy. Lutego 11 dnia 1831 roku. Assesor Szulc. (190).

D o D z i e r ż a w y.

2 Od Wileńskiej Izby Skarbowej ogłasza się: iż 13, 14 i 15 dnia miesiąca apryla teraźniejszego 1831 roku, odbywać się będą w tej Izbie publiczne targi, na oddział 2-letnią arendowną dzierżawę majątku Polesia obywateli Wincentego i żony iego Rozalii Bortkiewiczow, w Wileńskiej Gubernii w Zawileyskim Powiecie położonego, i w ewikcyi za poieczniką niedoimkę oddanego; życzący zatem wziąć takowy majątek w arendę, zechcą przybydź do tej Izby na wyżej oznaczone terminy sami, lub wysłać pełnomocników z pewnemi ewikcyami. Lutego 26 dnia 1831 roku.

Podskarbi gubernialny Lega. (192)

L i c y t a c y a.

2 W Magistracie Miasta Wilna wypuszczać się będą w nadchodzącym miesiącu Marcu przez publiczną licytację z terminem od dnia 23 apryla teraźniejszego 1831 roku w arendę domy w wiedzy tegoż Magistratu zostające, a mianowicie: Star. Icki Tauhera na Zarzeczu pod N. 583; Józefa Iwaszkiewicza pod N. 457; sukcesorow Szmbóły Łandy pod N. 379; Mikiszow przy ulicy Radziwickiej pod N. 343 i Gierszona Beyraka przy ulicy Żmudzkiej pod N. 342 w dniach 12, 13 i 16 — Domy Samsonowicza pod N. 1280; Douszkiewicza na Zarze-

czu pod N. 557; Butkiewicza przy ulicy Policyney pod N. 264; Malinowskiego przy ulicy Subocz pod N. 31; i Izraela Błocha przy ulicy Żmudzkiej pod N. 325, w dniach 13, 16 i 18 — Domy Winnickiego i Statkowskich przy ulicy sto-Stefańskiej pod N. 1,225 i 1,223; Izraelowiczow Cundzerow nad brzegiem rzeki Wilii pod N. 652 i 653; Kabassewiczow na Zarzeczu pod N. 558 i 559 — Jochelsonow na Zarzeczu pod N. 567; i połowa Domu Zawela Germayze i Dawida Lewinsona pod N. 1,245 będącego w dniach 18, 20 i 23, i naostatek domy Markowskich na Autokolu pod N. 1,411 i 1,416; Maciejewskich na Zarzeczu i Popowszczyźnie pod N. 583, 616 i 617; Undrewioza na Autokolu pod N. 1,570 i scheda Rubrechtow w domie Exdywizorskim pod N. 246 położonym naydnąca się, w dniach 23, 24 i 26 tegoż miesiąca Marca — Życzący przeto którykolwiek z tych domow wziąć w arendę zechcą na oznaczone wyżej terminy jawić się do Magistratu Wileńskiego dla należenia w porządku zwyczajnym do licytacji. Roku 1831 miesiąca februaryi 25 dnia.

Marcin Strauss Burmistrz M. W.

Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

U w i a d o m i e n i e.

1 Uprzywileiowany Dentysta Loeffler niniejszém Prześwietną Publiczność uwiadamia, iż na czas krótki wydała się z Wilna na kontrakta do Mińska i dziełko pod tytułem porządnego utrzymania zębów i dziełko którego jest autorem, a które znajdzie się do sprzedania w xiegarni W. Glücksberga poleca łaskawym względem teyże Publiczności.

Wolno drukować Wileński Człowiek Wolny Korpusu Żandarmerji Podpółkownik Rutkowski.

Sąd Exdywizorski.

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w dobrach Talunach exystujący, w skutek dekretu remisynnego Sądu Gł. drugiego Departamentu Gubernii Litt. Wileńskiej dnia 17 maja 1830 roku następnego, zajmując się rozbiorem poruczonego sobie konkursowego dzieła nad funduszami zgo s. p. Ferdynanda Hrabj Platara Starosty Giebobrodzkiego Smilgowskiego i Bernatńskiego, przeznaczonego, po wzięciu na dniu 20 xbra ominionego 1830 roku całej sprawy w namowę, i ostatecznym oney rozsądzeniu, że dekret oczewisty sądu swiego na dniu 26 februaryi teraźniejszego 1831 roku w dobrach Talunach w powiecie Upitskim położonych, promulgować będzie, wszystkie interessujące strony zawiadamia.

Wincenty Narwid Raczkiewicz Prezydent Ziem. Pttu Oszmiań.

Stanisław Drzewicki Sędzia Ziem. Wileń. i Exdywizor.

Adam Klott Sędzia Ziem. Brastaw. i Exdyw. Regent Edward Woynicki.

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacyi.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		W i a t r y.		Stan powietrza.	
	d. 2	godz. 2 wieczor.	27	cal. 7 lin. 7 lin.	—	1½	stopni.	Poludniowy.	Snieg.	
	d. 3	godz. 6 rano	27	— 6 — 0 —	0	—	—	Zachodni.	Snieg.	
	d. 4	— — —	27	— 5 — 11 —	+	0½	—	Poludniowy.	Pochmurno.	

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 4 Marca.

CENZOR Leon Borowski.